

Jarosław Mrożkiewicz- jastrzębianin o Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 22.08.2012 15:25

Coraz więcej mieszkańców Jastrzębia-Zdroju osiedla się w gminie Zebrzydowice, podobnie jak wiele cieszyńskich wyjeżdża codziennie do pracy do najbliższego centrum górnośląskiego za miedzą. Zarówno cieszyńscy i jastrzębianie pozostają przy swojej tożsamości, znajdując jednak miejsce zamieszkania i pracy.

□

Jednym z wybitnych jastrzębian, który od trzech lat zamieszkuje z małżonką Agatą Kończyce Małe jest Jarosław Mrożkiewicz – historyk, nauczyciel, członek Zarządu Stowarzysza Ruch Obywatelski Polski Śląsk, autor opracowań książkowych i licznych artykułów prasowych, skupiający się przede wszystkim na popularyzowaniu dziejów Jastrzębia Zdroju i Karwiny oraz obronie polskości Śląska.

Na ziemi cieszyńskiej dał się poznać szczególnie jako osoba od wielu lat obecna na comiesięcznych Targach Staroci w Domu Narodowym w Cieszynie i autor publikacji o Gustawie Morcinku, prezentując swoją twórczość także na łamach „Czasu Skoczowa”. - ***Trudno nie zgodzić się ze słowami autora Czarnej Julki że ziemia cieszyńska powstała z uśmiechu Pana Boga. W spokojnej atmosferze Kończyce Małych można naprawdę delektować się pięknem krajobrazu tej ziemi. Jestem miłośnikiem historii i zabytków Śląska Cieszyńskiego, także jego wspaniałej tradycji kulturowej i gościnności, chociaż dostrzegam również parę dla mnie nieco kontrowersyjnych zachowań charakterystycznych dla regionu.***

Uważam, że cieszyńskich cechuje duża hermetyczność w ich podkreślanii, że ktoś jest stela albo nie stela. Dzisiaj ludzie chętnie identyfikują się ze spuścizną austriacką i niemiecką która przynależy do pokoleń od dawna nieobecnych już nad Olzą, nie mówiąc oczywiście o nielicznych przedstawicielach mniejszości niemieckiej i ich potomkach. Na dalszy plan usuwa się zasadniczo ważne polskie komponenty historyczne i kulturowe ulegając urokowi „Małego Wiednia”.

J. Mrożkiewicz chciałby również zobaczyć sztukę uliczną, która podobnie jak w Krakowie ożywiłaby miasto pięknej architektury i wielu środowisk artystycznych. - ***Współczesnym problemem Śląska Cieszyńskiego jest też mniej dynamiczny niż w powiecie jastrzębskim rynek pracy – zauważa pan Jarosław - Zawsze powtarzam, szczególnie w odniesieniu do wypowiedzi aktywistów Ruchu Autonomii Śląska, iż jestem jak najbardziej zwolennikiem regionalizmu i przeciwnikiem centralizacji, pozostając jednak krytykiem separatyzmu. Moim zdaniem powinniśmy wystrzegać się też regionalistycznego ekskluzywizmu, aby dostrzec także tożsamość osób o odmiennych korzeniach. Współczesne społeczeństwo jest coraz bardziej przemieszane wskutek wzrastającej mobilności wymuszonej przez realia ekonomiczne. Europejczycy powinni iść w ślady Amerykanów budujących swoją uniwersalną wspólnotę narodową. Powinna łączyć nas ponadregionalna jedność narodowa, która pozostaje realną siłą wbrew lansowanemu dziś modnym trendom*** - twierdzi jastrzębski historyk z Kończyce Małych.

Jarosław Mrożkiewicz wiele wysiłku w pracy badawczej i popularyzatorskiej poświęcił Jastrzębiu i Karwinie, ważnym ośrodkom przemysłowym będącymi równocześnie istotnymi miejscami w budowaniu polskości na Śląsku. W swoich refleksjach o Karwinie zwraca uwagę na paradoksalną strukturę współczesnego miasta, które wchłonęło historyczny Frysztat z dawnym rynkiem i imponującym pałacem Larischów. Zburzenie starej Karwiny po wojnie uważa on za wynik decyzji o charakterze politycznym, wskutek czego zniknął dawny polski charakter miasta. Jako kolekcjoner J. Mrożkiewicz ceni sobie szczególnie kolekcję przedwojennych polskich plakatów PZKO i książek z biblioteki Gustawa Fierli, listy Ludwika Brożka i kierowany do niego list Pawła Hertza, książki z exlibrisami Bruna Konczakowskiego, grafiki Pawła Stellera i książki ze zbiorów Jana Brody. - ***Jako nauczyciel staram się uczyć uczniów szacunku do tradycji miejsc swojego pochodzenia. Wiele uczniów z gminy Zebrzydowice przynosi mi do prezentacji albumy ze starymi fotografiami i przedstawia swoje opowieści rodzinne*** – mówi historyk.

Jarosław Mroźkiewicz widzi także i dziś żywe echa dawnych wzajemnych opinii mieszkańców Zebrzydowic i Ruptawy o sobie. Z Kończyc Małych blisko obserwować można historyczną granicę dawnych „prusoków” i „cysaroków”. Jastrzębianin z Kończyc Małych zauważa też, że wielu autochtonów z wyższością wypowiada się o swojej ziemi jednocześnie pracując od pokoleń w Jastrzębiu. - ***Moja percepcja Śląska i ziemi cieszyńskiej wyrasta zarówno z historii jak i z tradycji Jastrzębia - Zdroju, młodego miasta zamieszkanego głównie przez przybyszów / w przeciwieństwie do Jastrzębia Górnego/. W tym mieście nawet kibice piszą na ścianach „Jastrzębie Zdrój - jedyny bastion polskości na Śląsku”.*** Nasze stowarzyszenie powstało jako konkurencja dla Ruchu Autonomii Śląska, kiedy w Raciborzu świętowano przyznanie honorowego obywatelstwa Herbertowi Hupce- podsumowuje Jarosław Mroźkiewicz.

Szymon Broda

WAŻNIEJSZE PUBLIKACJE JAROSŁAWA MROŹKIEWICZA:

1. Zapomniany życiorys śląskiego powstańca – Mikołaja Witczaka jr. Wspomnienia i przyczynki. Jastrzębie Zdrój 2006
 2. Jastrzębie Zdrój – Karwina . piętnaście lat współpracy.
 3. Publikacje w periodyku lokalnym „Jastrząb” w latach 1994 – 2009 / między innymi o słupach granicznych na dawnej granicy austriacko – pruskiej/.a
- 19 maja 2006 r. Jarosław Mroźkiewicz otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Jastrzebia – Zdroju za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury i za liczne publikacje kulturalno – historyczne.w / w przeciwieństwie do Jastrzębia Gwiąc oczywiście o nielicznych przedstawicielach mniejszości niemieckiej i ich potomkach. Na dalszy plan usuwa się zasadniczo ważne polskie komponenty historyczne i kulturowe ulegając urokom